

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 286/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Rejonowego w Belchatowie z dnia 03 lutego 2021 roku w sprawie sygn. akt II K 672/20.			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
<p>1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<p>3. <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie :</p> <p>- art. 7 k.p.k. polegającej na dokonaniu dowolnej, a swobodnej oceny dowodów i przyjęcie za niewiarygodne wyjaśnień</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

oskarżonego W. J., sprzecznych z zeznaniami funkcjonariuszy Policji oraz doświadczeniem życiowym, podczas gdy analiza materiału dowodowego prowadzi do odmiennego przekonania oraz przyjęcie za spójne, logiczne, obiektywne, konsekwentne oraz odpowiadające doświadczeniu życiowemu zeznań świadków A. K. i B. O., podczas gdy zeznania tychże świadków były rozbieżne i przedstawiały zdarzenie w sposób odmienny;

- art. 410 k.p.k. polegającej na pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne zeznań B. O. i tym samym oparcie ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

- art. 167 k.p.k. polegającej na zaniechaniu

przeprowadzenia dowodów mających na celu weryfikację prawdziwości wyjaśnień oskarżonego, co doprowadziło do wydania orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy;

- art. 201 k.p.k. polegającej na zaniechaniu przez sąd wezwania tego samego lub innego biegłego celem wydania opinii uzupełniającej, gdyż opinia nie zawierała odpowiedzi na zadane pytanie oraz nie uwzględniała okoliczności zażycia środka odurzającego w dniu badania,

Zarzut - w konsekwencji obrazy w/w przepisów postępowania - błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, a polegający na:

- bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony W. J. popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji, gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie

	<p>oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania za czyn opisany w art. 178a § 1 k.k.;</p> <p>- bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony znajdował się pod wpływem środka odurzającego w rozumieniu art. 178a § 1 k.k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony nie znajdował się w stanie analogicznym jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Twierdzenia skarżącego - obrońcy oskarżonego W. J. - koncentrujące się na wykazaniu naruszenia przepisów postępowania (wskazujące na rzekomą wadliwość procedowania), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów,</p>				



podważających  
prawidłowość i  
słuszność  
rozumowania Sądu  
I instancji. Sąd  
Rejonowy w sposób  
rzetelny i  
syntetyczny dokonał  
wartościowania  
zarówno osobowych,  
jak i nieosobowych  
źródeł dowodowych  
zebranych na  
gruncie  
analizowanej  
sprawy, a następnie  
poczynił prawidłowe  
ustalenia faktyczne  
w tym zakresie.  
Dokonane zaś przez  
Sąd Rejonowy  
ustalenia - w  
zakresie sprawstwa  
i winy oskarżonego  
W. J. w pełni  
odpowiadają  
zebranym w sprawie  
dowodom, a nade  
wszystko są  
wynikiem celnej ich  
analizy. Apelujący  
w żadnej mierze  
nie zdołał skutecznie  
wykazać, aby  
rozumowanie Sądu  
I instancji, przy  
ocenie  
zgromadzonych w  
sprawie dowodów  
było nietrafne, bądź  
nieracjonalne, gdyż  
zarzuty  
przedstawione w  
apelacji, po ich  
gruntownej analizie  
i zestawieniu ze  
stosunkowo  
nieobszernym  
materiałem  
dowodowym,

opierają się  
wyłącznie na  
odmiennej,  
subiektywnej i  
selektywnej ocenie  
zebranych w sprawie  
dowodów. Zważyć  
trzeba, iż  
przekonanie Sądu  
meriti o możliwości  
przypisania  
oskarżonemu  
zrealizowania  
znamion czynów  
mu przypisanych,  
pozostaje pod  
ochroną prawa  
procesowego, jako  
że nie wykracza  
poza ramy zasady  
swobodnej oceny  
dowodów wyrażone  
w treści art. 7  
k.p.k. Jednocześnie  
zaś konkluzje Sądu  
Rejonowego  
stanowią wynik  
rozważenia  
wszystkich  
okoliczności, a nade  
wszystko zostały  
wyczerpująco i  
rzeczowo – z  
uwzględnieniem  
wskazań wiedzy,  
doświadczenia  
życiowego i  
prawidłowego  
rozumowania –  
uzasadnione w  
pisemnych  
motywach  
zaskarżonego  
wyroku. Przy czym,  
należy podnieść, że  
przekonanie sądu  
o wiarygodności  
określonych  
dowodów i  
niewiarygodności

innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu (zobacz: OSNKW 7-9/1991, poz. 41). Pamiętać należy, iż konsekwencją zasady prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) jest wymóg, aby ustalenia faktyczne, w oparciu o które następuje orzekanie, były udowodnione, tylko wówczas można przyjąć, że są one prawdziwe, czyli zgodne z rzeczywistością. Zobowiązuje ona organy procesowe

do dołożenia –  
niezależnie od woli  
stron –  
maksymalnych  
starań i wyczerpania  
wszelkich  
dostępnych środków  
poznania prawdy.  
Organy procesowe w  
ramach swobodnej  
oceny dowodów są  
ustawowo  
zobligowane do  
ukształtowania  
przekonania dopiero  
na podstawie  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów  
ocenianych według  
zasad prawidłowego  
rozumowania z  
pełnym  
wykorzystaniem  
dostępnej wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego (art. 7  
k.p.k.). Kodeks nie  
narzuca żadnych  
dyrektyw, które  
nakazywałyby  
określone  
ustosunkowanie się  
do konkretnych  
dowodów i nie  
wprowadza różnic  
co do wartości  
poszczególnych  
dowodów. Zasada  
prawdy materialnej  
jest adresowana do  
wszelkich organów  
procesowych. Nie da  
się jednak zawsze  
bezwzględnie ustalić  
przebiegu zdarzenia,  
lecz niekiedy tylko  
w takim zakresie,  
na jaki zezwalają na  
to zebrane dowody

oraz dostępna  
wiedza i  
ukształtowane na jej  
podstawie  
doświadczenie  
życiowe. W toku  
prowadzonych  
czynności  
uprawnione organy  
mają jednak  
obowiązek  
wnikliwego  
zbadania i  
uwzględnienia  
wszystkich  
okoliczności  
zarówno na korzyść,  
jak i na niekorzyść  
oskarżonego (art.  
4 k.p.k.). Wyrok  
musi być wynikiem  
analizy całokształtu  
ujawnionych  
okoliczności, a więc  
i tych które go  
podważają.  
Pominięcie  
istotnych dla sprawy  
okoliczności,  
mogących mieć  
wpływ na  
rozstrzygnięcie w  
kwestii winy,  
stanowi oczywistą  
obrazę przepisu art.  
410 k.p.k.

W aspekcie  
powyższego sąd  
odwoławczy, w pełni  
zgadza się z  
przeprowadzoną  
przez Sąd I instancji  
oceną  
przeprowadzonych  
w sprawie dowodów.

Odnosząc się  
bowiem do  
szczegółów wskazać

należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia przeprowadzona przez Sąd Okręgowy wykazała, iż procedując w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie popełnił żadnych błędów, w szczególności takich, na jakie wskazuje wywiedziony środek odwoławczy. Tym samym, wbrew wywodom obrońcy ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy dał słuszną wiarę co do zasady konsekwentnym i logicznym zeznaniom świadków funkcjonariuszy Policji A. K. i B. O., dokonującym kontroli drogowej w stosunku do oskarżonego W. J. przed jego zatrzymaniem w dniu 20 maja 2020 roku o godzinie 09:55. Z ich relacji wynika, że widzieli jak oskarżony w miejscowości M. gmina S. wjeżdżał w dukt leśny i wówczas niezwłocznie podjęli decyzję o jego wylegitymowaniu. Na podstawie zasadniczo spójnych i wzajemnie uzupełniających się

depozycji policjantów  
możliwym jest  
obiektywne  
(świadczenie ci są  
osobami obcymi  
wobec oskarżonego  
i nie ma żadnych  
przesłanek do  
uznania, jakoby  
mieli bezpodstawnie  
pomawiać  
oskarżonego o  
zachowanie, które  
nie miały miejsca  
z jego udziałem)  
ustalenie  
okoliczności  
związanych z  
interwencją  
podejmowaną w  
stosunku do  
oskarżonego. Podali,  
iż pojazd kierowany  
przez oskarżonego  
zwrócił ich uwagę,  
albowiem jechał  
bardzo wolno, a w  
pewnym momencie  
zjechał do lasu. To  
właśnie  
spowodowało, że  
postanowili  
wylegitymować  
wymienionego.  
Opisując przebieg  
wykonywanych w  
tym zakresie  
czynności, wskazali,  
że – po zbliżeniu  
się do oskarżonego  
(który był w  
tym momencie poza  
pojazdem) - przez  
uchyloną szybę  
pojazdu  
oskarżonego  
wyczuwalny był  
charakterystyczny  
zapach marihuany.

Przy czym, oskarżony zapytany o posiadanie środków odurzających kategorycznie temu zaprzeczył, jednakowoż policjanci dokonując przeszukania jego pojazdu ujawnili na przednim fotelu pasażera pojemnik, w którym znajdowały się dwa woreczki foliowe z zawartością suszu roślinnego o zapachu marihuany. Pozytywny walor tych zeznań umacnia zatem fakt, iż zostały one złożone przez funkcjonariuszy publicznych, wykonujących zawód zaufania społecznego, nie mających żadnego interesu w fałszywym obciążaniu oskarżonego, co wszakże wiązałoby się dlań z surowymi konsekwencjami służbowymi i prawnymi. Co więcej, zeznania w/w świadków znajdują potwierdzenie w opinii wydanej przez biegłego toksykologa z Centrum (...) Sp. z o.o. z/s w S., z której jasno wynika, iż badanie krwi pobranej od oskarżonego



wykazało w jego organizmie obecność związku chemicznego (...) – (...), jaki zawiera marihuana. Biegły też stanowczo podkreślił, że wynik badania krwi wskazuje, iż W. J. był pod wpływem substancji psychoaktywnej w chwili zatrzymania.

Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny zeznań tychże świadków - nie zasługują na aprobatę. Trzeba zauważyć, że zeznania te skarżący potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny i wybiórczy, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu wskazywały na sprzeczności i różnice w wypowiedziach, stwarzające wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu inkryminowanego zdarzenia.

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy w kwestii sprawstwa oskarżonego w

zakresie  
kwestionowanym  
przez jego obrońcę  
nie budzą również  
wątpliwości w  
świecie opinii  
biegłego toksykologa  
z Centrum (...) Sp.  
z o.o. z/s w S. –  
E. K.. Jakkolwiek  
sporządzona w  
sprawie opinia  
toksykologiczna nie  
udziela  
jednoznacznej  
odpowiedzi na  
pytanie, kiedy doszło  
do spożycia przez  
oskarżonego  
substancji  
odurzającej,  
zawierającej związek  
chemiczny (...) –  
(...), niemniej jednak  
w ocenie sądu  
odwoławczego,  
stwierdzić należy,  
że do jej zażycia  
przez oskarżonego  
doszło przed jego  
zatrzymaniem i w  
chwili prowadzenia  
pojazdu  
mechanicznego  
oskarżony  
znajdował się pod  
jej wpływem. Za  
takim wariantem  
przemawia  
choćby fakt  
wzbudzającej  
wątpliwości  
obserwujących go  
policjantów  
powolnej jazdy  
oskarżonego, co  
daje podstawy do  
uznania, że  
oskarżony prowadził  
samochód w stanie

zaburzającym jego sprawność psychomotoryczną. W tym aspekcie przytoczyć należy treść opinii biegłego toksykologa E. K. dotyczącą tego jak działa na organizm wykryty we krwi oskarżonego związek chemiczny o nazwie tetrahydrokannabinol ( (...)). Wynika z niej, że zachodzą trzy etapy działania tego związku. W pierwszej fazie działania, krótko po spożyciu tej środka psychoaktywnego, pojawia się euforia, wesołość i beztroska, towarzyszy temu nadmierna gadatliwość oraz słowotok. Występują napady śmiechu i odczuwana jest ogólna radość. Stan ten jest przez użytkowników substancji najbardziej pożądanym efektem. Następnym etapem to zrelaksowanie się i wyciszenie, spożywający często mają wrażenie oderwania od codzienności, osiągają stan spokoju i opanowania. Potem następuje faza tzw. izolacji – objawiająca się sennością, lekkim

otępieniem, apatią, spadkiem aktywności, zaburzeniami kontroli czasu oraz przestrzeni. Opisany przez funkcjonariuszy Policji sposób jazdy oskarżonego, wyraźnie wskazywał, iż mógł on znajdować się wówczas w fazie izolacji, co też mogło być powodem zjechania oskarżonego do lasu. Wymaga też zauważenia, że stwierdzona we krwi W. J. marihuana była metabolizowana i jej stężenie malało, dlatego też w chwili zdarzenia mogło być ono większe niż to, które stwierdzono w czasie badania. Daje to również podstawy do przyjęcia, iż oskarżony w chwili prowadzenia pojazdu znajdował się pod wpływem środka odurzającego. W tym miejscu odnosząc się do twierdzeń skarżącego wskazać należy, iż oskarżony podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 20 maja 2020 roku (zanim doszło do postawienia mu zarzutu popełnienia

czynu z art. 178a § 1 k.k. i postawiono mu jedynie zarzut popełnienia czynu stypizowanego w art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii)

twierdził, jakoby marihuanę kupił na własny użytek oraz, że "grama wypalił sam wieczorem dzień wcześniej" (vide k. 18), podobnie podał do protokołu pobrania krwi (vide k. 39) wskazując, że zażywał marihuanę w dniu 19.05.2020 r. o godzinie 20.00. Tymczasem już w czasie kolejnego przesłuchania w dniu 24 lipca 2020 roku i po przedstawieniu mu również zarzutu popełnienia czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. oskarżony zaprzeczył, jakoby kierował samochodem pod wpływem środków odurzających i utrzymywał, że zażył je po zatrzymaniu w lesie, w którym rzekomo miał przebywać - przed dokonaniem zatrzymaniem przez policjantów - około godziny (twierdził, że w tym czasie pracował na

komputerze i rozmawiał za pomocą messenger'a z kolegą przebywającym w USA, a także - już po zaparkowaniu samochodu - zapalił marihuanę). Znamienne jest też to, że oskarżony - pracujący jako handlowiec - twierdził, że miał tego dnia umówione spotkanie z klientem, którego firma znajdowała się kilka kilometrów dalej od miejsca zatrzymania, ale jak zapewniał nie miał zamiaru poruszać się samochodem po zapaleniu marihuany. W czasie rozprawy sądowej oskarżony potwierdził, że marihuanę zapalił po zatrzymaniu w lesie, gdzie rzekomo miał przebywać około 20 minut (wcześniej twierdził, że był tam godzinę), a nadto, twierdził już, że do żadnego klienta tego dnia nie miał podjeżdżać. Istotne jednakowoż jest to, że nie zasługuje na wiarę - w kontekście powyżej wyeksponowanych względów - twierdzenie oskarżonego, jakoby marihuanę zapalił

po zatrzymaniu pojazdu (i palił ją na zewnątrz, nie w pojeździe) i przed przyjazdem policjantów. W ocenie sądu odwoławczego jest to wyłącznie linia obrony oskarżonego zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej za inkryminowany mu czyn z art. 178a § 1 k.k. Bowiem wersja ta nie tylko jest sprzeczna z tym co wyjaśniał oskarżony w czasie pierwszego przesłuchania, ale też pozostaje w opozycji do uznanych za wiarygodne zeznań funkcjonariuszy policji. Dodatkowo, zauważyć należy, iż gdyby rzeczywiście tak było, jak starał się przedstawiać oskarżony w postępowaniu sądowym (a więc, że zapalił marihuanę dopiero po zatrzymaniu pojazdu w lesie) to przecież nic nie stało na przeszkodzie, aby o tym powiedział dokonującym jego zatrzymania policjantom. Przecież w ten sposób dużo łatwiej obroniłby się przed zarzutem jazdy pod wpływem środka

odurzającego. W ocenie sądu odwoławczego oskarżony nie powiedział o tym wówczas bo doskonale wiedział, że palił dużo wcześniej (być może łudził się, że pomiary nic nie wykażą), a poza tym, gdyby taki fakt przedstawił policjantom to zapewne podjęliby oni stosowne czynności na miejscu zdarzenia, że zweryfikować twierdzenia oskarżonego (czego tenże zapewne nie chciał, aby nastąpiło). Nie można też zaakceptować zabiegu skarżącego, który w swej apelacji wprost przeinacza słowa funkcjonariusza policji B. O. odnośnie momentu i miejscu wyczucia zapachu marihuany (tenże zeznał wszak "Jak podszedłem to w okolicy drzwi kierowcy nabrałem podejrzenia, że może chodzić o marihuanę. Wyczułem jej zapach. To był intensywny zapach. Miałem wrażenie, że było palone." - vide k. 126). Powyższe nie świadczy o tym, że to od oskarżonego



czuć był zapach marihuany. Tym bardziej, że o tym, iż to w pojeździe oskarżonego czuć było intensywną woń marihuany wprost zeznał A. K. (przy czym jak zaznaczył tenże funkcjonariusz policji mający doświadczenie w przestępczości narkotykowej - był wyczuwalny zapach suszu, a nie dym po paleniu), który dodał, że w pobliżu pojazdu nie znaleziono ani skreta ani lufki (nie było śladów palenia w tym miejscu – owszem przedmioty te mają małe gabaryty co nie wyklucza możliwości ich dostrzeżenia), co świadczy o tym, że do jej wypalenia doszło wcześniej niż opisuje to W. J., nie zaś już po zatrzymaniu pojazdu. Jednocześnie fakt, że marihuana znajdowała się w woreczkach foliowych, a te zaś w tzw. shakerze, nie wyklucza możliwości, iż w pojeździe czuć była jej woń. Zważyć wszak należy, iż oskarżony przewoził susz marihuany bez skrepowania (ręcz

można w sposób  
zuchwały - bo w  
żaden sposób nie  
krył przewożonych  
środków  
odurzających -  
sądził, że nie grozi  
mu zdemaskowanie)  
na przednim fotelu  
pasażera, a więc  
mógł je otwierać  
wielokrotnie w  
czasie podróży z  
miejsca  
zamieszkania (jak  
ustalono z B.)  
uwalniając tym  
samym zapach tych  
środków w  
pojeździe. W tym  
miejscu, nie sposób  
nie odnieść się do  
próby  
zdyskredytowania  
zeznań  
funkcjonariuszy  
policji, w  
szczególności  
świadka A. K.  
poprzez  
"wyłuskiwanie"  
rzekomo istotnych  
rozbieżności w ich  
relacjach.  
Tymczasem z racji  
wykonywanych  
obowiązków  
służbowych oraz  
upływu czasu od  
chwili zdarzenia do  
czasu przesłuchania  
logicznym jest, że  
pewnych szczegółów  
interwencji mogą  
oni nie pamiętać.  
Poza tym, jak już  
zostało wykazane  
powyżej to nie  
policjanci  
zainteresowani są

rozstrzygnięciem tej sprawy, lecz sam oskarżony, który musi ponieść dotkliwe konsekwencje swoich karygodnych czynów.

Sąd odwoławczy nie stwierdził także, wyeksponowanego w środku odwoławczym naruszenia przepisu art. 167 § 1 k.p.k. Skarżący upatruje naruszenia powyższej normy w zaniechaniu przeprowadzenia dowodów weryfikujących wyjaśnienia oskarżonego w zakresie wskazania wersji, iż zażycie przez niego środka psychoaktywnego nastąpiło po tym, jak zjechał do lasu. W ocenie sądu odwoławczego nie stanowiło uchybienia oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego o zwrócenie się do operatora telefonii komórkowej O. o wskazanie czasu i miejsca logowań telefonu należącego do oskarżonego oraz o wystąpienie do (...) S.A. Sp. z o.o. o wskazanie danych z nawigacji

pojazdu, którym się w dniu 20 maja 2020 roku poruszał na okoliczność czasu i miejsca jego pobytu w tym dniu w godzinach porannych. Przede wszystkim, odnosząc się do powyższych zarzutów - zdefiniowanych w apelacji oskarżonego - zauważyć należy, iż podstawę decyzji Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosków dowodowych słusznie stanowiło uznanie, że okoliczność jak długo pojazd oskarżonego znajdował się w miejscu, gdzie przeprowadzono interwencję nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tym bardziej, że znajdował się on w tym miejscu aż do jego odbioru przez dziewczynę oskarżonego. Dodatkowo, niewątpliwie interwencja policyjna trwała przez dłuższy czas w tym miejscu i w tym kontekście dowód z informacji O. nie jest przydatny do stwierdzenia jak dużo czasu upłynęło pomiędzy wjechaniem przez oskarżonego w dukt

leśny, a tym  
kiedy wjechali tam  
interweniujący  
funkcjonariusze  
policji. Odnosząc  
się zaś stricte do  
powyższego zarzutu  
podkreślić należy,  
iż również na  
etapie postępowania  
odwoławczego  
obrońca  
oskarżonego  
wnioskował o  
przeprowadzenie  
przytoczonych  
powyżej dowodów  
i stanowiło to  
asumpt dla sądu  
odwoławczego do  
stwierdzenia, że w  
trybie art. 368 §  
2 k.p.k. - jako  
oparte na tych  
samyach podstawach  
faktycznych - nie  
podlegają one  
rozpoznanii. W tym  
miejscu wskazać  
należy, iż zdaniem  
sądu odwoławczego  
zaniechanie  
przeprowadzenia  
dowodów  
wnioskowanych  
przez obrońcę  
oskarżonego przed  
Sądem Rejonowym  
nie stanowiło  
uchybień, a nade  
wszystko było  
prawie  
irrelevantne dla  
zapadłego  
orzeczenia. Bowiem  
w świetle zeznań  
funkcjonariuszy  
policji przy  
uwzględnieniu  
wyników badań

toksykologicznych,  
jak i wniosków opinii  
biegłego toksykologa  
wersja  
prezentowana przez  
oskarżonego nie  
zasługiwała na  
wiarę. Trafnie zatem  
Sąd Rejonowy  
przyjął, iż w tej  
kwestii nie było  
potrzeby  
przeprowadzania  
dowodów  
zawnioskowanych  
przez skarżącego na  
rozprawie w dniu 20  
stycznia 2021 roku.

Nietrafny jest też  
zarzut naruszenia  
przez Sąd I instancji  
art. 201 § 1 k.p.k.  
poprzez zaniechanie  
zasięgnięcia opinii  
uzupełniającej lub  
opinii innego  
biegłego. Bowiem  
opinia biegłego  
toksykologa w  
sposób klarowny  
przedstawia  
metodologię  
przeprowadzonych  
badań próbki krwi  
pobranej od W. J., a  
nade wszystko jasny  
obrazuje sposób  
wnioskowania  
biegłego oraz  
charakteryzuje ją  
kompletność, gdyż  
zawiera odpowiedzi  
na wszystkie  
postawione pytania  
istotne z punktu  
widzenia  
prawidłowego  
rozstrzygnięcia  
przedmiotowej

sprawy. A zatem, jakkolwiek sporządzona w sprawie opinia toksykologiczna nie udziela odpowiedzi na pytanie, kiedy konkretnie doszło do spożycia przez oskarżonego substancji odurzającej, jej treść w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym, słusznie stanowiła dla sądu wystarczającą podstawę, by ustalić i przypisać oskarżonemu zachowanie polegające na prowadzeniu pojazdu w stanie pod wpływem substancji psychotropowej. Istotne było wszak na kanwie tej sprawy, czy w chwili prowadzenia pojazdu mechanicznego oskarżony znajdował się pod wpływem środków odurzających, a to zostało wykazane właśnie w drodze pozyskanej na potrzeby tego postępowania opinii. Tym samym, w wyniku drobiazgowej analizy materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie podzielił też

stanowiska skarżącego co do konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez uzyskanie uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny toksykologii i nie uwzględnił wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego w tym zakresie (nie zgłaszanego uprzednio przed Sądem I instancji), a swą decyzję szczegółowo uzasadnił na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 czerwca 2021 roku.

Reasumując niezasadnie powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całościowo okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie



wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r, III KR 196/79, Legalis).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r, IV KKN 103/96, Legalis). Jak wynika

z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 czerwca 2002r V KKN 34/01 (Lex numer 53912). Stąd też podniesienie zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Z wskazanych powyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób

procedowania Sądu  
orzekającego, a  
zwłaszcza  
gromadzenia  
przezeń materiału  
dowodowego i jego  
oceny naruszył  
jakikolwiek  
przepisy prawa  
procesowego. Tym  
samym poczynione  
przez Sąd I  
instancji ustalenia  
faktyczne, będące  
efektem logicznej,  
wszechstronnej i  
zgodnej z zasadami  
doświadczenia  
życiowego analizy  
zebranych  
dowodów, pozostają  
pod ustawową  
ochroną i nie  
mogą być skutecznie  
kwestionowane.  
Zdaniem Sądu  
Okręgowego  
skarżący nie wskazał  
okoliczności,  
których nie miałby  
w polu widzenia  
Sąd I instancji.  
Stanowisko Sądu  
Rejonowego w  
zakresie oceny  
zgromadzonego  
materiału  
dowodowego, w tym  
wyjaśnień  
oskarżonego, było  
trafne, Sąd ten  
wyjaśnił bowiem,  
dlaczego wersja  
zdarzenia  
wynikająca logicznie  
oraz w zgodzie  
ze wskazaniami  
doświadczenia  
życiowego z zeznań  
świadków –

<p>funkcjonariuszy Policji, w tym w szczególności w zestawieniu z relacją oskarżonego, nie znajdującą oparcia w materiale dowodowym, zasadach logiki i doświadczenia życiowego, uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego.</p> <p>Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniło wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu opisanego</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

<p>w punkcie II orzeczenia, tj. czynu z art 178a § 1 k.k., ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej tego czynu i przyjęcie, że oskarżony dopuścił się wykroczenia z art. 87 § 1k.w. i wymierzenie mu na podstawie tego artykułu grzywny w wysokości 500 złotych oraz zastosowanie na podstawie art. 29 § 1 k.w.</p>			
<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wniosek o uniewinnienie oskarżonego jest niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p> <p>Prawidłowe jest także ustalenie Sądu Rejonowego, co do tego, że oskarżony w dniu 20 maja 2020 roku, prowadząc w ruchu</p>			

lądowym pojazdem mechanicznym, dopuścił się popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. a nie wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. gdyż znajdował się pod wpływem środka odurzającego delta 9-tetrahydrokannabinolu, co odpowiadało stężeniu alkoholu we krwi powyżej 0,5 promila.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że dorobek doktryny i orzecznictwa nakazuje przy odróżnieniu stanu "pod wpływem" i stanu "po użyciu" środka odurzającego posługiwać się nie tyle kryterium ilościowym stężenia tego środka, co jego indywidualnym oddziaływaniem na konkretnego sprawcę (por. R. Stefański - Wykroczenia drogowe. Komentarz. LEX 2011- komentarz do art. 87 k.w., a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.02.2007 r., V KK 128/06, LEX nr 257849, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31.05.2011 r., V

KK 398/10, LEX nr 848186, W. Kotowski - Kodeks wykroczeń.

Komentarz. Oficyna 2009, komentarz do art. 87 k.w. – tak: oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 04.10.2013 r., IV KK 136/13, Legalis). Inaczej rzecz ujmując: pojęcia stanu "po użyciu środka podobnie działającego do alkoholu" i stanu "pod wpływem środka odurzającego" nie są zdefiniowane w żadnym akcie prawnym, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do spożycia alkoholu (por. art. 46 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 1356 z późn. zm., art. 115 § 16 k.p.k.). Brak definicji legalnej powoduje zatem istotne problemy interpretacyjne, nie ułatwiając praktyce sądowej odróżnienie obu tych pojęć i budząc jednocześnie spory doktrynalne (por. szerzej na ten temat R.

S., Wykroczenia drogowe.

Komentarz). Należy jednak zauważyć, że ustawodawca w odniesieniu do środków odurzających nie wprowadził definicji, polegającej na przyjęciu i odróżnieniu obu stanów "po użyciu" i "pod wpływem" tych środków tylko na podstawie kryterium ich stężenia w organizmie, zatem brak jest podstaw normatywnych do wprowadzenia i stosowania takiego materialnego domniemania na etapie stosowania prawa. Sąd rozpoznający konkretny przypadek o czyn polegający na prowadzeniu pojazdu w stanie znajdowania się pod wpływem lub po użyciu substancji odurzającej innej niż alkohol, musi zatem - de lege lata - nie tylko stwierdzić istnienie takiego środka w organizmie osoby kierującej pojazdem, ale również określić, czy wpłynął on na jej zachowanie w sposób analogiczny, jak w przypadku znajdowania się w stanie nietrzeźwości



(por. wyrok Sąd Najwyższy z dnia 04.10.2013 r., IV KK 136/13, LEX nr 1379930, Legalis). Podnieść zatem należy przede wszystkim, że czynnikiem psychoaktywnym, jaki zawiera marihuana jest tetrahydrokannabinol ( (...); (...) - (...)). I to właśnie obecność tego związku chemicznego w organizmie ma wpływ na zdolności psychomotoryczne kierującego pojazdem.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżony właśnie w takim stanie, powodującym wypełnienie przez niego znamion występku z art. 178a § 1 k.k. się znajdował.

Otóż – po pierwsze – należy zwrócić uwagę na to, iż wobec W. J. funkcjonariusze Policji podjęli kontrolę drogową ok. godziny 09:45 dnia 20 maja 2020 roku (vide k. 1). Pobranie krwi nastąpiło o

godzinie 13.40, a więc po 4 godzinach od interwencji. W wyniku badania krwi pobranej o tej właśnie porze ujawniono zaś w organizmie oskarżonego tetrahydrokannabinol w stężeniu 14,8 ng/ml ( k: 37 verte ). Zażyty (...) tetrahydrokannabinol ulega w organizmie metabolizmowi do kwasu 11-nor-6-karboksytetrahydrokannabinolowego (karboksy - (...)) i jest wydalany głównie z moczem.

Odwołując się do wniosków końcowych opiniującego w tej sprawie biegłego z zakresu toksykologii - mgr E. K., w których przytoczone zostało stanowisko toksykologów podczas konferencji zorganizowanej przez Instytut Ekspertyz Sądowych, zauważyć należy, iż wartość graniczna dla stanu "pod wpływem" została przyjęta na stężenie powyżej 2,5 ng/ml. Zgodnie natomiast z dostępnym piśmiennictwem (T. D. Monitoring 1993) przyjmuje się, że przy ustalonym poziomie 10 ng/ml i

wyżej (...) 9 – (...) we krwi występują ewidentne, niekwestionowane zaburzenia psychomotoryczne (vide: R. W., Aktualne możliwości diagnostyczno-interpretacyjne w opiniowaniu sądowo-lekarskim wpływu wybranych związków psychoaktywnych na zdolność psychomotoryczną człowieka – artykuł dostępny w Internecie pod adresem: [zielona-gora.po.gov.pl/.../zabezpieczenie-materialu-do-badan-zielona-gora](http://zielona-gora.po.gov.pl/.../zabezpieczenie-materialu-do-badan-zielona-gora)). W powyższym artykule autor wskazuje również na konieczność rozważenia elementu tzw. niepewności interpretacyjnej dla zakresów niższych stężeń delta-9-tetrahydrokannabinolu we krwi np. poniżej 10 ng/ml, a w szczególności poniżej 5 ng/ml, albowiem w takich przypadkach nie można automatycznie przyjmować, iż oskarżony był w stanie pod wpływem środka odurzającego. Zwraca się też

w piśmiennictwie uwagę na fakt, iż brak jest obiektywnego miernika określającego zawartość środka odurzającego w organizmie powodującego zaburzenia czynności psychosomatycznych odpowiadające stanowi nietrzeźwości. Nie wypracowano takiego miernika, jakim jest zawartość alkoholu w organizmie wyrażona w promilach we krwi lub mg/dm (3) w wydychanym powietrzu. Przeprowadzone badania z reguły ograniczają się do stwierdzenia w organizmie jedynie obecności środka odurzającego, ewentualnie jego rodzaju. Możliwe jest też oznaczenie ilościowe środka odurzającego znajdującego się w organizmie, lecz ze względu na brak stałego miernika może to mieć znaczenie jedynie pomocnicze dla określenia stopnia wpływu tego środka na zaburzenia świadomości (tak: Wąsek A., Zawłocki

R., Kodeks karny. Część szczególna, tj. 1, Warszawa 2010, s. 685). Jak wskazuje prof. P. G. (Stan nietrzeźwości i po użyciu alkoholu oraz innych środków psychoaktywnych - dopuszczalne analogie? Uwagi na tle art. 178a § 1 i art. 97 § 1 k.w. - artykuł dostępny w Internecie oraz w Wojskowym Przeglądzie Prawniczym 2012, zeszyt 4, str. 199) oznacza to, że przy ustalaniu znamienia "znajdowania się pod wpływem środków odurzających" - jak to już było wskazywane - wyniki badań laboratoryjnych pełnią niewątpliwie rolę pomocniczą, jakkolwiek nie jedyną. Dla określenia tego stanu (tj. stanu pod wpływem środków odurzających) ważne znaczenie mają inne dowody, np. zeznania świadków, pozwalające na ustalenie sposobu zachowania sprawcy i na tej podstawie wyciągnięcie wniosków co do stopnia zaburzenia świadomości sprawcy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego zgadza się z tym poglądem, o czym świadczą orzeczenia Sądu Najwyższego, według których "prowadząc ocenę zaburzeń zdolności psychomotorycznych wobec dysponowania tylko badaniem krwi wykazującym stan stężenia środka zbliżony do stężenia progowego, należy odwołać się do dowodów opisujących wygląd sprawcy, funkcjonowanie określonych jego organów oraz pozwalających na ustalenie sposobu jego zachowania (postanowienie Sądu Najwyższego z 31 maja 2011 r., V KK 398/10, LEX nr 848186).

Oznacza to, że przy ustalaniu znamienia "znajdowania się pod wpływem środków odurzających" – jak to już było wskazywane – wyniki badań laboratoryjnych pełnią niewątpliwie rolę pomocniczą, jakkolwiek nie jedyną. Tak zgodnie twierdzi doktryna, mówiąc: „Dla określenia tego

stanu [tj. stanu pod wpływem środków odurzających] ważne znaczenie mają inne dowody, np. zeznania świadków, pozwalające na ustalenie sposobu zachowania sprawcy i na tej podstawie wyciągnięcie wniosków co do stopnia zaburzenia świadomości sprawcy”.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego zgadza się z tym poglądem, o czym świadczą cytowane już orzeczenia SN, według których „Prowadząc ocenę zaburzeń zdolności psychomotorycznych wobec dysponowania tylko badaniem krwi wykazującym stan stężenia środka zbliżony do stężenia progowego, należy odwołać się do dowodów opisujących wygląd sprawcy, funkcjonowanie określonych jego organów oraz pozwalających na ustalenie sposobu jego zachowania.”

W ocenie Sądu odwoławczego przedstawione powyżej stanowisko tak doktryny, jak i nauki prawa

karnego oraz  
toksykologii i  
kryminalistyki  
pozwala - przy  
zastosowaniu  
logicznej i zgodnej  
z doświadczeniem  
życiowym oceny  
zgromadzonego  
materiału  
dowodowego -  
jednoznacznie  
przyjąć, że  
oskarżony  
znajdował się  
właśnie w stanie pod  
wpływem środka  
odurzającego, a więc  
stanie pozwalającym  
na przypisanie mu  
występku z art. 178a  
§ 1 k.k.

Wynik badania krwi  
oskarżonego w  
powiązaniu z  
czasem, w jakim  
od zdarzenia krew  
została pobrana  
wprost wskazuje, iż  
stężenie (...) w  
organizmie  
oskarżonego w  
chwili prowadzenia  
przez niego  
samochodu było  
znacznie wyższe niż  
14,8 ng/ml, a  
więc niewątpliwie  
wskazuje na stan  
"pod wpływem" a  
nie jedynie "stan  
po użyciu". Z  
opinii biegłego z  
zakresu toksykologii  
wynika również, że  
stwierdzone stężenie  
substancji  
psychotropowej we  
krwi W. J.



mogło upośledzać jego sprawność psychomotoryczną w stopniu podobnym jak w stanie nietrzeźwości (vide k. 38). Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostają zeznania funkcjonariuszy Policji, wskazujące na nietypowo powolną jazdę oskarżonego, która to wzbudziła podejrzenia policjantów i doprowadziła wymienionych do powzięcia decyzji o kontroli drogowej wymienionego. W tym miejscu, podkreślić należy, iż z całą pewnością oskarżony nie mógł się spodziewać, że w tym miejscu spotka policjantów, którzy w istocie poruszali się nieoznakowanym radiowozem.

Zestawienie wszystkich przedstawionych powyżej okoliczności wiedzie do konkluzji, że oskarżony prowadził pojazd w stanie pod wpływem środka odurzającego, co wypełnia znamiona występkę z art. 178a § 1 k.k., nie zaś w stanie po użyciu tego środka, co wypełniałoby

znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 k.w.		
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
1.7. <b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Utrzymanie w mocy wszystkich rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Wyrok jest słuszny i sprawiedliwy, zaś apelacja obrońcy oskarżonego W. J. bezzasadna. Sąd I		

instancji  
przeprowadził w  
przedmiotowej  
sprawie  
postępowanie  
dowodowe w sposób  
wszechstronny i  
wyczerpujący, a  
następnie  
zgromadzony  
materiał dowodowy  
poddął rzetelnej  
analizie i na tej  
podstawie  
wyprowadził  
całkowicie słuszne  
wnioski zarówno  
co do winy  
oskarżonego w  
zakresie popełnienia  
przypisanych mu  
przestępstw,  
subsumcji prawnej  
jego zachowania pod  
wskazane przepisy  
prawne, jak i  
w konsekwencji  
orzeczonych kar  
jednostkowych i  
kary łącznej, oraz  
środków karnych.  
Przedmiotem  
rozważań  
zaprezentowanych  
przez Sąd Rejonowy  
w pisemnym  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku były nie  
tylko dowody  
obciążające  
oskarżonego, ale i  
dowody przeciwne,  
zostały one ocenione  
w zgodzie z  
zasadami logicznego  
rozumowania,  
wskazaniami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego. Tym

samym, Sąd  
Rejonowy nie  
dopuścił się obrazy  
przepisów  
postępowania, ani  
w konsekwencji  
błędu w ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę  
rozstrzygnięcia, zaś  
kontrola  
odwoławcza  
uzasadnia  
stwierdzenie, że  
zaskarżony wyrok  
znajduje pełne  
oparcie w  
prawidłowo  
dokonanej ocenie  
całokształtu  
materiału  
dowodowego  
zgromadzonego oraz  
ujawnionego w  
postępowaniu i nie  
ma podstaw do  
zdyskwalifikowania  
zaskarżonego  
rozstrzygnięcia.  
Jednocześnie kary  
i środki karne  
wymierzone  
oskarżonemu są  
adekwatne do jego  
czynu i  
sprawiedliwe, na  
pewno nie noszą  
cech rażącej  
niewspółmierności  
w sensie ich  
surowości.  
Oskarżony nie był  
dotychczas karany,  
a zatem jego czyn  
był zdarzeniem o  
charakterze  
incydentalnym w  
jego życiu  
(oskarżony ma 29

lat). W ocenie sądu odwoławczego tak ukształtowana kara łączna grzywny w kwocie 3.000 złotych (a zatem kara finansowa), a także zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 lat oraz świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, zważywszy na stopień społecznej szkodliwości jego czynu, stopień zawinienia, spełnią oczekiwane rezultaty wychowawcze i zapobiegawcze.

**1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji**

5.2.1.

Przedmiot i zakres zmiany

Zwięźle o powodach zmiany

**1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji**

1.1.7. <b>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięzłe o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania i wskazania co do</b>			

<b>dalszego postępowania</b>		
<b>1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
<b>2</b>	<p>Wobec nieuwzględnienia w całości wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego apelacji Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. 2013, poz. 663 z późn. zm.) zasądził od oskarżonego W.</p>	

J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem opłaty za drugą instancję i kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków (to jest tytułem zryczałtowanych kosztów doręczeń) związanych z postępowaniem odwoławczym. Bowiem oskarżony nie ma nikogo na utrzymaniu, jest bezdzietnym kawalerem, z zawodu jest przedstawicielem handlowym i pracuje zawodowo - jak oświadczył przed Sądem Rejonowym - osiągając dochód w wysokości około 4.500 złotych, a więc przy wykazaniu minimum dobrej woli oraz chęci będzie w stanie uiścić należności na rzecz Skarbu Państwa (tym bardziej, że istnieje możliwość ich uregulowania w formie ratalnej). Zatem obciążenia na poziomie ukształtowanym orzeczeniem sądu odwoławczego będą współmierne do wagi czynu mu przypisanego i będą stanowiły dla niego dolegliwość, lecz nie przekraczającą stopnia zawinienia i



	społecznej szkodliwości jego czynu, jak i jego możliwości finansowych.	
<b>7. PODPIS</b>		

<b>1.11. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego W. J..		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 03 lutego 2021 roku w sprawie II K 672/20.		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana